opusdei.org

Rozważanie na trzecią niedzielę św. Józefa

Rozważanie na trzecią z siedmiu niedziel św. Józefa. Proponowane tematy to: Święty Józef uczy Jezusa, Jezus słyszy prawo z ust Józefa, Józef doświadcza czułości Boga.

13-02-2022

- Święty Józef uczy Jezusa

- Jezus słyszy prawo z ust Józefa

- Józef doświadcza czułości Boga

WIDZIEĆ JAK DORASTAJĄ dzieci to jedna z największych radości jakie daje życie. Tej radości doświadczył święty Józef kiedy widział, że Jezus wzrastał «w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi» (Łk 2, 52). Głównym zadaniem rodziców jest przygotować dzieci aby z kolei one mogły odkryć i wykonać własną misję. Józef przez swoją czułą troskę przygotował Jezusa w jego pierwszych krokach na ziemi. Dlatego podczas swojego życia ukrytego i później, podczas życia publicznego, «Jezus musiał więc być podobny do Józefa: w sposobie wykonywania pracy, w rysach charakteru i sposobie mówienia. W realizmie Jezusa, w Jego zmyśle obserwacji, w sposobie siadania do stołu i łamania chleba, w upodobaniu do głoszenia nauki w sposób konkretny i brania za przykład spraw z życia codziennego

uwidacznia się Jego dzieciństwo i młodość, a przez to Jego obcowanie z Józefem»[1].

«Józef z pewnością słyszał jak rozbrzmiewały w synagodze, podczas modlitwy psalmami słowa, że Bóg Izraela jest Bogiem czułości»[2]. I taka była jego postawa ojcowska wobec Jezusa. Święty patriarcha prawdopodobnie nie towarzyszył synowi kiedy już były widoczne niektóre oznaki nadejścia Królestwa Bożego: kiedy chodzą za Nim liczni uczniowie, podczas cudownych uzdrowień lub kiedy tłumy słyszą słowa tego, którego on widział jak dorastał. Święty Józef, przeciwnie, zawsze obracał się w dyskretnych ramach wychowania rodzinnego. To ramy bardzo domowe, bardzo ukryte, ale zarazem bardzo owocne i pełne miłości. Tamte lata wkrótce okazały się owocne: «Ten Jezus, który jest człowiekiem, który mówi z akcentem

określonego regionu Izraela, który jest podobny do rzemieślnika zwanego Józefem – jest Synem Boga. A któż może nauczyć czegoś Boga? Jednak rzeczywiście jest człowiekiem i żyje normalnie: najpierw jako dziecko, potem jako chłopiec, który pomaga Józefowi w warsztacie, wreszcie jako człowiek dojrzały, w sile wieku»[3]. Czułość Józefa wciąż żyje w owym Synu, który dorastał pod jego dachem i jest tak bardzo do niego podobny.

NAUCZANIE PRAWA Mojżesza było obowiązkiem i przywilejem ojca rodziny. Dlatego to Józef miał szczególne zadanie nauczanie Mesjasza historii Izraela i wiary Przymierza. Maryja i jej Oblubieniec widzieli w Jezusie dziecko, jak tyle innych, ale równocześnie wiedzieli, że mieszkała w Nim cała tajemnica

Boża. Zostało im powierzone odpowiedzialne zadanie nadania imienia «Jezus» wcielonej drugiej osobie Trójcy Przenajświętszej oraz wychowania jej w tradycji ludu wybranego. Pisze prorok: «Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem i syna swego wezwałem z Egiptu (…). Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę – schyliłem się ku niemu i nakarmiłem je» (Oz 11,1.4). Skoro tradycja chrześcijańska w tej wyroczni widziała odniesienie do Chrystusa, to można widzieć w niej także odniesienie do Maryi i Józefa. Miłość Boga do Izraela jest porównywana do miłości ojca i matki do swojego dziecka. Bóg troszczył się zawsze o swojego Syna, ale czynił to za pośrednictwem Świętej Rodziny. To Bóg uczy, ale poprzez ludzi.

Małe dziecko w Izraelu zwykle spędzało większość czasu na ulicy lub na placach w zabawach z

rówieśnikami. «Zaroją się place miasta od bawiących się tam chłopców i dziewcząt» (Za 8,5), mówi prorok; i Pan Jezus też mówi o dzieciach, które przesiadują na rynku (por. Mt 11, 16). Życie w Nazarecie upływało na świeżym powietrzu. W tym kontekście rodzice przekazywali swoim maluchom pierwsze podstawy wiary: «Synu mój, słuchaj karcenia swego ojca, nie odrzucaj pouczenia swej matki, gdyż są wieńcem powabnym dla głowy i naszyjnikiem cennym dla twej szyi» (Prz 1,8-9). Jezus jako dziecko zachowywał w swoim sercu wskazówki Józefa i pouczenia Maryi. Te nauki jakich udzielał święty Józef swojemu synowi stanowią to, co dziś nazywamy «katechezą rodzinną», przekaz wiary zarówno w życiu jak i w słowach. «Rodzina musi pozostać miejscem, w którym uczymy się dostrzegania motywów i piękna wiary, modlitwy oraz służby innym»[4]. Taki jest klimat rodzinny

gdzie Bóg, w sposób niezauważalny, wchodzi w życie dzieci; owe pierwsze modlitwy i praktyki pobożności, które odziedziczyliśmy pozostają na zawsze w głębi naszej duszy.

ŚWIĘTA MARYJA i święty Józef nie tylko uczyli Chrystusa zwyczajów i prawa Mojżeszowego lecz, odkrywając tajemnicę Boga w Jego Synu, zdali sobie sprawę, że oni sami dużo uczą się od Jezusa. Święty Łukasz Ewangelista powtarza nam dwukrotnie, że Maryja zachowywała i rozważała w sercu wydarzenia i słowa swojego Syna. Jak ważne jest umieć patrzeć i słuchać, podobnie jak czynili to Najświętsza Dziewica i jej oblubieniec Józef!

Ileż razy, widząc Jezusa święty patriarcha dziwił się i myślał: jaki

dobry jest Bóg! Jak miły i czuły! Jak cierpliwy i bliski nam! Cierpliwość i wyrozumiałość to dwie podstawowe cechy, które każdy ojciec –i ogólnie każdy nauczyciel– powinien mieć, zwłaszcza dla wad własnych i cudzych; ponieważ«musimy nauczyć się akceptować naszą słabość z głęboką czułością. Zły sprawia, że patrzymy na naszą kruchość z osądem negatywnym»[5]. Przeciwnie, powinniśmy odkrywać raz po raz to co u nas i u innych jest pozytywne, ponieważ tak zbliża się Bóg do naszego życia: «Prawda, która pochodzi od Boga, nas nie potępia, lecz akceptuje nas, obejmuje, wspiera, przebacza nam. Prawda zawsze ukazuje się nam jako miłosierny ojciec z przypowieści: wychodzi nam na spotkanie, przywraca nam godność, stawia nas powrotem na nogi»[6]. Nic nas tak nie zachęca do poprawy zachowania niż otucha, miłe słowo, wyrozumiałość wobec słabości.

Święty Józef, od syna, który jest Bogiem, nauczył się patrzeć na świat ze współczuciem i czułością. Jak mówił święty Josemaría: « Jezus Chrystus darzył wielką miłością Józefa; Maryja była Jego Matką, którą kochał do szaleństwa. Żywmy zatem wielkie nabożeństwo do świętego Józefa, nabożeństwo czułe, delikatne, wrażliwe, pełne uczuć. Nazywamy go naszym Ojcem i Panem: idźmy więc ciągle do niego jako dzieci! A przez niego – do Maryi, w dialogu z obojgiem. Czy widzieliście wizerunki Świętej Rodziny z Dzieckiem w środku, Dziewica po prawej i święty Józef po lewej stronie, biorąc się za rękę? Więc tym razem to my uchwycimy rękę Maryi i Józefa. W ten sposób oni poprowadzą nas do Jezusa»[7].

[1] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, nr 55.

[2] Franciszek, List Apostolski *Patris corde*, nr 2.

[3] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, nr 55.

[4] Franciszek, Adhortacja Apostolska *Amoris laetitia*, nr 287.

[5] Franciszek, List Apostolski *Patris corde*, nr 2.

[6] *Ibidem*.

[7] Św. Josemaría, *Notatki ze spotkania rodzinnego*, 27 września 1973 r.

pdf | dokument generowany automatycznie z https://opusdei.org/pl-pl/article/rozwazania-3-niedziela-swjozefa/ (24-03-2026)